

Wyrok z dnia 25 stycznia 2005 r.

II UK 141/04

Stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2005 r. sprawy z wniosku Edyty C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. z udziałem zainteresowanego Apolinarego M. o pracownicze ubezpieczenie społeczne, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 marca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 7 listopada 2002 r. oddalił odwołanie Edyty C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. z dnia 17 maja 2002 r. w przedmiocie odmowy objęcia jej ubezpieczeniem od dnia 15 marca 2001 r. Jako tytuł ubezpieczenia Edyta C. powoływała zatrudnienie jako gospodyni domowa u brata teściowej Apolinarego M., na podstawie umowy o pracę wykonywanej w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd pierwszej instancji uznał, że okoliczności zawarcia umowy, w tym przede wszystkim ciąża wnioskodawczyni, w wyniku której urodziła dziecko w dniu 24 maja 2001 r., świadczyły o pozorności zawarcia umowy o pracę. Nie dał wiary zeznaniom Apolinarego M. potwierdzających wykonywanie przez wnioskodawczynię pracy, a zeznania świadka Tadeusza K., jego sąsiada, który potwierdził, że wiosną 2001 r.

widział jak wnioskodawczynie gotowała i sprzątała u M., uznał za niemające znaczenia dla istoty sporu, „która sprowadzała się do wyjaśnienia, czy praca była wykonywana dla pozoru, czy też nie”.

W apelacji wnioskodawczynie zarzuciła bezzasadność pominięcia oczywistych dowodów świadczenia przez nią pracy i dokonanie ustaleń w sprzeczności z zebrany materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 marca 2004 r. apelację oddalił, mimo że zeznania zainteresowanego Apolinarego M. i świadka Tadeusza K. ocenił jako spójne i niedające podstawy do stwierdzenia, iż wnioskodawczynie rzeczywiście pracy nie wykonywała. Nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do pozorności zawarcia umowy o pracę w rozumieniu art. 83 k.c., natomiast w jej zawarciu dopatrywał się celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.); uznał w konsekwencji, że zasadniczym celem umowy nie było świadczenie pracy, lecz uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Od tego wyroku ubezpieczona wniosła kasację opartą na obydwu podstawach - naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego art. 58 § 1 k.c., i obrazy przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 k.p.c., przez wydanie wyroku bez własnych ustaleń uzasadniających zmianę podstawy prawnej rozstrzygnięcia z art. 83 k.c. (przyjętego przez Sąd pierwszej instancji) na art. 58 § 1 k.c., stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku. W ocenie skarżącej, świadczenie przez nią pracy przekreślało pozornosc oświadczeń woli stron umowy o pracę tak samo, jak zawarcia jej w celu obejścia prawa. Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania skarżąca uzasadniła błędną interpretacją przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPIUS 2002 nr 2, poz. 527).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W powołanym przez Sąd Okręgowy i skarżącą wyroku z dnia 14 marca 2001 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie można przyjąć pozornosci oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Równocześnie dopuścił rozważenie obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy można stwierdzić, że umowa o pracę między Edytą C. i Apolinarym M. nie została zawarta dla pozorów, gdyż nie stwierdzono, iżby strony zawierając ją miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę, oraz by jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić kogokolwiek w błąd do dokonania tej, a nie innej czynności. Przeciwnie, nie pozorowały zawarcia umowy o pracę i były zgodne co do tego, aby ich oświadczenia woli wywołały odpowiadający im skutek. Skutkiem tym było między innymi objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Dążenie do tego skutku Sąd drugiej instancji ocenił jako zamiar obejścia prawa, prowadzący do nieważności umowy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), której „zasadniczym celem nie było świadczenie pracy, lecz uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego”. Ocena ta była jednak co najmniej przedwczesna, gdyż stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia prawa, wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu, jaki strony zamierały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18 nr 95, poz. 227 i wyrok z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPiUS 13 nr 98, poz. 397). Tymczasem - jak trafnie podniesiono w kasacji - Sąd Okręgowy, wskazując na nieważność zawartej przez skarżącą umowy o pracę, w gruncie rzeczy nie wyjaśnił jej przyczyny. Pomiął, że cel obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Umowie o pracę nie naruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Krytyczny ogląd zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia.

Domniemanego zamiaru obejścia prawa Sąd *meriti* nie przeciwstawił istnieniu rzeczywistego stosunku stron umowy o pracę jako podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosun-

kach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Opisuje to sytuacja, w której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej podmiotem ubezpieczenia, nieświadczącej pracy i przez to nienoszącej cech "zatrudnionego pracownika", gdy nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę (por. np. wyroki z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496). Nie można przypisać celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy.

Artykuł 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 2 k. p. - osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych które tylko umowę o pracę zawarły. Obejściem prawa jest więc zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę.

Kodeks pracy nie reguluje skutków nieważności umowy o pracę. Ze względu na rodzaj ubezpieczenia, którego dotyczył spór, istotne było jednak nie zakwestionowanie wad umowy o pracę, gdyż wady te, nawet prowadzące do nieważności umowy, nie wywołują skutku w sferze prawa do świadczeń, jeżeli praca była świadczona. W stosunkach prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie można lekceważyć zaszłości faktycznych i przejść do porządku nad sytuacją osoby świadczącej pracę na podstawie nieważnej umowy o pracę, gdy powstaje określony stan „trwałego związania” stron stosunku pracy. Niemal powszechnie dopuszcza się pogląd, „że osoba, która bez ważnej umowy o pracę znalazła się w sytuacji faktycznej, takiej, w jakiej znajduje się podmiot zatrudniający wobec pracownika, obowiązana jest dokonać na rzecz pracownika tych świadczeń, jakie by mu się należały, gdyby istniał stosunek pracy” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1972 r., III CRN 83/72, OSNCP 1973 nr 2, poz. 30 omówione przez A. Szpunara i W. Wanatowską - NP 1974 nr 1, s. 55 i W. Szuberta, PiP 1976 nr 1-2. s. 198 oraz glosowane przez G. Goździewicza, PiP 1974 nr 1, s. 154).

Mając to na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

=====